

**Ks. Lech Bończa - Bystrzycki**

**PRZYNALEŻNOŚĆ DIECEZJALNA  
OKRĘGU SZCZECINECKIEGO I SŁUPSKIEGO  
POD KONIEC XIX WIEKU I W POCZĄTKACH XX WIEKU**

Proklamowanie dnia 18 I 1871 r. (data oficjalnego proklamowania Cesarstwa Niemieckiego) w Wersalu króla pruskiego Wilhelma I „niemieckim cesarzem” (Deutscher Kaiser) zakończyło proces tworzenia się Drugiej Rzeszy. Wówczas na terytorium pruskim, w granicach teraźniejszej diecezji koszalińsko - kołobrzesckiej, Kościół katolicki rozwijał się w ramach trzech Kościołów partykularnych: książeobiskupiej diecezji wrocławskiej, diecezji chełmińskiej i archidiecezji poznańskiej.

Północno - zachodnia część obecnych ziem diecezji koszalińsko - kołobrzesckiej (prowincja pomorska bez dekanatu lęborskiego i parafii Czaplinek - dek. walecki) wraz z Brandenburgią, dotychczas wchodząca w skład Apostolskiego Wikariatu Północy, została w dniu 30 IV 1811 r. przez biskupa z Paderbornu przekazana biskupowi wrocławskiemu. W sprawie zarządu tych ziem, w następnym roku (23 VI), rząd pruski poczynił uzgodnienia z biskupem wrocławskim. Ustalono wówczas, że terenem Pomorza (bez dekanatu lęborskiego i parafii czaplineckiej) i Brandenburgii w imieniu biskupa wrocławskiego zarządzać będzie każdorazowy prepozyt kościoła św. Jadwigi w Berlinie (w randze delegata biskupiego). Następnie papież Pius VII za pośrednictwem Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, w oparciu o dekret *Cum Venerabilis* z dnia 27 XI 1819 r. potwierdził, że Apostolski Wikariat Północy jurysdykcyjnie podlega biskupowi wrocławskiemu. Bulla cyrkumskrypcyjna *De salute animarum* z dnia 16 VII 1821 r. ustaliła granice i zasady administracji kościelnej w obrębie państwa pruskiego. Usankcjonowała ona dekret z dnia 27 XI 1819 r. Jednocześnie m. in. znaczną część prowincji Pomorze (*Provinz Pommern*) w imieniu biskupa wrocławskiego administrował w/w prepozyt w ramach utworzonej tzw. „Książęco - Biskupiej Delegatury Brandenburgii i Pomorza” (zwana ona była również okręgiem Delegatury Berlińskiej lub Delegaturą apostolską biskupa wrocławskiego, czy delegaturą wrocławską na Pomorze i Brandenburgię). Delegatura wówczas była złączona tylko z osobą biskupa wrocławskiego, natomiast z książęco - biskupią diecezją wrocławską, jako jej część dopiero od 1851 roku<sup>1</sup>.

Bulla cyrkumskrypcyjna *De salute animarum* z dnia 16 VII 1821 r. określiła granice delegatury berlińskiej w sposób ogólny. Z tego względu m. in. w prowincji

**pomorskiej nie ustalono dokładnie podziału przynależności terytorialnej między diecezją wrocławską i chełmińską oraz archidiecezją poznańską w okręgu duszpasterskim Szczecinka oraz Słupska. Uznano bowiem, że tereny te miały charakter misyjny (nie znajdowały się tam ośrodki życia religijnego). Wobec tego ostateczne rozstrzygnięcie ich organizacji kościelnej pozostawiono do czasu erygowania tam nowych stacji duszpasterskich (kuracji, lokalii czy parafii). Poza tym, początkowo władze państwowe na obszarze delegatury w stosunku Kościoła katolickiego interesowały się przede wszystkim duszpasterstwem wojskowym, a nie cywilnym (a niekiedy nawet w pełni je ignorowały). Były to bowiem tereny zamieszkałe przez protestantów, stąd też władze z wielką niechęcią zajmowały się zatwierdzaniem granic terytorialnych nowych parafii katolickich, by tym samym nie zrażać sobie ludności ewangelickiej. A jeśli to czyniły, to jedynie był to znak szczególnej łaski wobec katolików (w celu opieki charytatywnej). Działo się to jednakże w późniejszym okresie (od drugiej połowy XIX w.), kiedy to już zgadzały się na uznawanie prawne parafii katolickich. Jeżeli więc władze pruskie sankcjonowały pracę duchowieństwa katolickiego jedynie w dziedzinie charytatywnej, stąd w początkowym stadium rozwoju delegatury nie było potrzeby tworzenia nowych, stałych ośrodków duszpasterskich, np. w rodzaju kuracji czy parafii, a tym samym ustalenia dla nich granic przynależności terytorialnej.**

**Oдноśnie terenów delegatury (w części obecnej diecezji koszalińsko - kołobrzesckiej) stykających się z diecezją chełmińską i archidiecezją poznańską, władze państwowe uważały, że opiekę charytatywną nad nielicznymi katolikami mieszkającymi pośród ludności ewangelickiej mogą z powodzeniem spełniać duchowni z parafii katolickich innych Kościołów partykularnych, przylegających do granicy delegatury. Tego rodzaju duszpasterstwo charytatywne dotyczyło przede wszystkim powiatu szczecineckiego oraz powiatu słupskiego i miastecckiego. Z tym, że w tym ostatnim powiecie, przynależność kościelna była niewątpliwie ustalona - jako obszar należący do delegatury. Np. znana jest rozległa działalność misyjna wieloletniego katolickiego proboszcza z Czaplinka (archidiecezja poznańska - dekanat walecki), ks. Jakuba Klucka (urodzony w 1798 r., święcony w 1822 r., instalowany w Czaplinku w 1834 r., zmarł tam dnia 28 IX 1874 r.). On to, zanim powstały nowe ośrodki duszpasterskie w rejencji koszalińskiej w drugiej połowie XIX w., urządzał misyjne wyprawy na cały ten teren, aż po Kołobrzeg. (Podczas takiej wyprawy pragnął on złożyć wizytę internowanemu arcybiskupowi Marcinowi Duninowi 1839 - 1840). Skoro odwiedzał on katolików zamieszkałych nad morzem bałtyckim w rejencji koszalińskiej, to zapewne szczególną opiekę duszpasterską rozciągał nad tymi, którzy mieszkali w pobliżu jego parafii, a zwłaszcza w powiecie szczecineckim, którego przynależność diecezjalna była wówczas bardzo wątpliwa (powiat szczecinecki w dniu 1 XII 1871 r. liczył 300 katolików, z tego m. in. w samym Czaplinku 145, Szczecinku 53, Barwicach 11, Okonku 7, a parafia czaplinecka w 1870 r. liczyła tylko 168 dusz). Tym bardziej, że Szczecinek na mapie parafii czaplineckiej został zaznaczony przez arcybiskupa poznańskiego,**

Leona Przyłuskiego dnia 31 V 1851 r., jako należący do archidiecezji poznańskiej. Później się okazało, że było to błędne stwierdzenie.

Wspomniany ks. J. Kluck mógł duszpasterzować w Szczecinku do swojej śmierci (28 IX 1874 r.). Po nim, z powodu Kulturkampfu, parafia w Czaplinku wakowała aż do 1887 r., kiedy to stanowisko wikariusza objął ks. Teodor Wenzel. W okresie wakansu parafii czaplineckiej, jej administracją zajmował się dziekan dekanatu waleckiego (sąsiedni proboszcz z Sypniewa, ks. M. Friske). Zapewne nie duszpasterzował on w całym powiecie szczecineckim, miał bowiem sporo zajęć jako proboszcz w Sypniewie, zastępca w Czaplinku i dziekan walecki<sup>2</sup>.

Poza tym proboszcz czaplinecki, ks. J. Kluck mógł uważać, że miał prawo do obsługi duszpasterskiej nad katolikami w całym powiecie szczecineckim, w oparciu o dekret parafii misyjnej w Koszalinie z dnia 27 VIII 1856 r. oraz jego cyrkumskrypcyjny akt z dnia 11 XI 1857 r. (zatwierdzony przez władze państwowe w dniu 1858 r.). W tych bowiem dokumentach, biskup wrocławski, Henryk Foerster wyraźnie stwierdził, że okręg szczecinecki nie należał do delegatury berlińskiej, gdyż katolicy w powiatach: łęborskim, bytowskim i szczecineckim są obsługiwani przez duchownych katolickich z diecezji chełmińskiej i archidiecezji poznańskiej. Z tego wynikałoby, że misyjną ziemią szczecinecką mieli się zajmować księża z archidiecezji poznańskiej. Zapewne w pierwszym rzędzie miał to czynić ks. J. Kluck z Czaplinka (z jego parafii na terenie powiatu szczecineckiego znajdowało się 12 miejscowości), oraz księża z Jastrowia: ks. Józef Riebschleger (w Jastrowiu od 1851 r.) i ks. Fr. Fengler (od 1858 r.), którzy mieli również jedną wioskę - Podgaje, leżącą w powiecie szczecineckim<sup>3</sup>.

Pomimo stwierdzenia przez arcybiskupa Leona Przyłuskiego dnia 31 V 1851 r., iż okręg szczecinecki należał do archidiecezji poznańskiej, trudno przyjąć, by w całości był obsługiwany przez księży poznańskich, skoro z łatwością mogli w nim pracować misyjnie także księża z diecezji chełmińskiej. Tym bardziej, że w 1868 r. sędzia powiatowy ze Szczecinka, złożył wniosek do księcia biskupa wrocławskiego w sprawie przynależności kościelnej rejonu szczecineckiego. Z Wrocławia nadeszła odpowiedź, że Szczecinek należy nie do diecezji wrocławskiej, lecz poznańskiej, jednak z powodu braku wiarygodnych dokumentów, przynależy do diecezji chełmińskiej. Trudno było się zgodzić z tą opinią, skoro Szczecinek nigdy nie figurował w schematyzmie diecezji chełmińskiej. Poza tym, już biskupi chełmińscy w 1851 r. i 1861r., a także w latach następnych wspominali, że Szczecinek nie należał do diecezji chełmińskiej, ale do wrocławskiej. Również biskup chełmiński z Pelplina, Leon Redner w 1892 r. z naciskiem zaznaczył na mapie diecezjalnej, że Szczecinek nigdy nie należał do diecezji chełmińskiej, ale do delegatury berlińskiej. Ponadto nadmienił on wówczas, że proboszcz katolicki z parafii Czarne (diecezja chełmińska), jedynie tymczasowo duszpasterzował w Szczecinku z braku tam księdza (do Szczecinka najbliższymi z diecezji chełmińskiej było właśnie z parafii Czarne). Wreszcie ostateczną decyzję w tej sprawie podjął biskup wrocławski, Jerzy Kopp w dniu 14 XII 1906 r. stwierdzając, że Szczecinek przynależy terytorialnie do delegatury berlińskiej.

Jednakże z powodu niedoboru duchowieństwa wrocławskiego i trudności zamieszkania księdza w Szczecinku, w dalszym ciągu duszpasterzował tam proboszcz z Czarnego. Już w następnym roku, po ogłoszeniu przez biskupa J. Kopy dnia 14 XII 1906 r. w/w decyzji, po raz pierwszy szczecinecki okręg duszpasterski zanotowano w urzędowym schematyzmie diecezji wrocławskiej (1907 r.). Znalazł się on wówczas w granicach archiprezbiteratu koszalińskiego z zaznaczeniem, że rejon duszpasterzowania w tym okręgu znajduje się w granicach biskupstwa wrocławskiego, poznańskiego i chełmińskiego. Widocznie wówczas nie wiadomo było, z jakiej diecezji będzie tymczasowo duszpasterzował ksiądz katolicki w Szczecinku. Ponadto w tym schematyzmie zaznaczono, że nabożeństwa i naukę religii w Szczecinku prowadzi proboszcz z Czarnego. W następnych wykazach diecezji wrocławskiej (schematyzmach) z lat 1908 - 1910 już nie zanotowano, że okręg duszpasterski Szczecinka leży na granicy trzech diecezji, lecz na terenie delegatury berlińskiej z tym jednak, że pieczę duszpasterską sprawuje tam nadal proboszcz z Czarnego (Prusy Zachodnie) ks. Riss. Dopiero w schematyzmie diecezji wrocławskiej z 1911 r. zapisano, że w kuracji szczecineckiej (erygowanej w dniu 30 IX 1910 r.), pracuje duchowny pochodzący z diecezji wrocławskiej, kuratus ks. Bruno Horzin.

Na podstawie dotychczasowych rozważań nad kościelną przynależnością powiatu szczecineckiego (poza częścią południowo - zachodnią, należącą do parafii Czaplinek i południowo - wschodnią do Jastrowia), należy stwierdzić, że tenże okręg duszpasterski nigdy nie przynależał do diecezji chełmińskiej. W tym rejonie, diecezja chełmińska ograniczała się do terenu prowincji Prusy Zachodnie (Westpreussen), a nie prowincji Pomorze (Pommern). Również Szczecinek nigdy nie należał do archidiecezji poznańskiej, gdyż w schematyzmach dziewiętnastowiecznych tejże archidiecezji nigdy nie figurował jako część parafii czaplineckiej. Ponadto w wykazie dochodów parafii Czaplinek z dnia 28 III 1896 r. bardzo wyraźnie zaznaczono, że Szczecinek nie przynależał do parafii czaplineckiej. Z tych uzasadnień wynika, że Szczecinek zawsze wchodził w skład diecezji wrocławskiej (delegatury berlińskiej). Chociaż jeszcze katolicka gazeta „Germania” dnia 27 XI 1906 r. podała, że w 1900 r. i 1905 r. w skład delegatury berlińskiej nie wchodził powiat szczecinecki (decyzja biskupa wrocławskiego J. Kopy odnośnie Szczecinka pochodziła dopiero z dnia 14 XII 1906 r.). Jednakże z braku opieki duszpasterskiej ze strony Wrocławia, w Szczecinku mogli pracować księża poznańscy (z Czaplina i Jastrowia), a z całą pewnością z diecezji chełmińskiej (z niedaleko oddalonego Czarnego). Zresztą dnia 30 IX 1910 r. ks. Bruno Horzin został mianowany duszpasterzem w Szczecinku, nie znajdując tam mieszkania, początkowo zamieszkiwał właśnie w Czarnem (za roczną opłatą 300 mk). Podobnie jak księża z diecezji chełmińskiej pracowali w powiecie szczecineckim, tak było również w powiecie miasteckim, który bezsprzecznie należał do diecezji wrocławskiej. Mianowicie powiat miasteczki należał do parafii koszalińskiej, a później od dnia 15 IV 1908 r. został przyłączony do kuracji polanowskiej. Pomimo tego, jeszcze w dniu 25 II 1911 r. proboszcz z Bytowa, ks. Paweł Panske uznał, że katolicy z Miastka i okolic (z powodu

znacznej odległości do Koszalina czy Słupska) obsługiwani byli przez księży z diecezji chełmińskiej (z dekanatu czluchowskiego, przede wszystkim z parafii Koczała wraz z filią Starzno i częściowo z Brzezia z filią w Białym Borze)<sup>4</sup>.

W powiecie szczecineckim terytorialną przynależność diecezjalną rozstrzygnięto między trzema Kościołami partykularnymi: diecezją wrocławską, chełmińską i archidiecezją poznańską, a w powiecie słupskim pomiędzy dwoma: diecezją wrocławską i chełmińską. Wspomniany już ks. J. Kluck z Czaplinka, gdy starał się złożyć wizytę arcybiskupowi M. Duninowi, (internowany w Kołobrzegu w latach 1839 - 1840 r.), odprawiał już okresowe nabożeństwa w Słupsku. W 1841 r. katolicy z grodu nad Słupią zapragnęli utworzyć własną gminę kościelną i dlatego zwrócili się o przysłanie im księdza nie do Poznania (widocznie o tym poinformował ich ks. J. Kluck), ale do Pelplina (diecezja chełmińska). Tutaj im oświadczono, że Słupsk nie należy do diecezji chełmińskiej, jednocześnie odsyłając ich do Poznania. Zapewne tamtejszy arcybiskup poinformował ich, że Słupsk również nie stanowi części składowej archidiecezji poznańskiej, a ks. J. Kluck, jedynie misyjnie pracuje w Słupsku. Ten stan trwał przez 10 lat. Dopiero gdy do Koszalina przybył przy końcu 1851 r. kapłan misyjny z diecezji wrocławskiej, rozpoczął on także duszpasterzować w Słupsku (z Czaplinka do Słupska była zbyt duża odległość). Od tego czasu Słupsk znalazł się w orbicie zainteresowań diecezji wrocławskiej.

Decydującym momentem dla słupskiej przynależności diecezjalnej był dokument erekcyjny (akt cyrkumskrypcyjny) misyjnej parafii koszalińskiej z dnia 11 XI 1857 r. Wówczas biskup wrocławski, Henryk Foerster stwierdził w nim, że katolicy z następujących powiatów: lęborskiego, bytowskiego i szczecineckiego są obsługiwani przez księży z diecezji chełmińskiej i archidiecezji poznańskiej. Z tego wynikało, że powiat słupski przynależał do diecezji wrocławskiej. Jednakże dopiero kiedy powstała parafia misyjna w Słupsku (dokument erekcyjny z dnia 12 II 1866 r.), to się okazało, że jej granice nie pokrywają się dokładnie z granicami powiatu słupskiego. W tym akcie erekcyjnym wyraźnie zaznaczono, że na północnym wschodzie Słupska parafia misyjna sięgała aż do jeziora Gardno (czyli granica wschodnia rozciągała się od tego jeziora w kierunku południowym, biegiem rzeki Łupawy aż do powiatu bytowskiego). Z tego wynikało, że miasto Słupsk i przyległy teren powiatu do rzeki Łupawy należał bezsprzecznie do delegatury berlińskiej. Ponadto w Słupsku, od tego czasu, zawsze rezydowali księża przysłani z diecezji wrocławskiej. Natomiast kwestią sporną do rozwiązania co do przynależności diecezjalnej (między Wrocławiem a Pelplinem) pozostawał teren powiatu słupskiego w dorzeczu rzeki Łupawy i Łeby. Z tego terenu najbardziej palącą sprawą do rozwiązania pozostawała część południowa, stykająca się z granicą powiatu lęborskiego i bytowskiego (od Karwna przez Kozin do Rokit). Na tym bowiem obszarze, spośród całego terenu dorzecza Łupawy i Łeby, zamieszkiwała największa liczba katolików. W dniu 1 XII 1871 r. w całym powiecie słupskim mieszkało 539 katolików (w samym Słupsku - 230), spośród których m. in. w Karwnie było 62, w Kozinie - 18 i w Rokitach - 74. Z tego wynika, że poza Słupskiem, na terenie

południowym w dorzeczu Łupawy i Łeby, katolików mieszkało nieco ponad połowę z całego stanu powiatu słupskiego (bez m. Słupska). Niewielki teren na samym południu w rejonie Rokit (8 miejscowości) należał wprawdzie do powiatu słupskiego, ale pod względem kościelnej administracji przynależał do parafii Gowidlino w diecezji chełmińskiej, której siedziba mieściła się już w Prusach Zachodnich. W świetle tego przykładu widać jasno, że ocena biskupa wrocławskiego H. Foerstera z dnia 11 XI 1857 r., iż jedynie w powiecie lęborskim i bytowskim, katolicy są obsługiwani przez księży z diecezji chełmińskiej, nie była ścisła.

W związku z pracami związanymi z podniesieniem misyjnej parafii słupskiej do pełnoprawnej (samodzielnej) w latach 80 - tych XIX w., wyłoniła się kwestia rozwiązania przynależności diecezjalnej niektórych miejscowości położonych w rejonie Rokit (powiat słupski), dotychczas należących do parafii Gowidlino, której siedziba znajdowała się w sąsiedniej prowincji Prusy Zachodnie (diecezja chełmińska). Władzom pruskim po rozbiorach Polski (1772 - 1793 - 1795) zależało na tym, by w ramach zniszczeń terytorialnej organizacji dawnej Rzeczypospolitej, również niszczyć ustroj Kościoła polskiego, całkowicie podporządkowując go własnym celom. Stąd też często samowolnie decydowały one o zmianach kościelnych struktur organizacyjnych. Zaborca pruski pragnął przerwać więzy ustrojowe Kościoła katolickiego na dawnych ziemiach polskich ze starymi prowincjami pruskimi. Władzom państwowym chodziło o to, by powiat słupski (prowincja Pomorze) na terenie którego znajdowały się nieliczne miejscowości, należące pod względem kościelnym do parafii gowidlińskiej (z siedzibą położoną na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej) jak najszybciej oderwać od niej. W ten sposób chciały one jak najbardziej ograniczyć wpływ Kościoła polskiego na ziemiach czysto niemieckich (powiat słupski), nie tylko pod względem kościelnym, ale przede wszystkim narodowościowym. Obawiano się bowiem wpływu Polaków, a tym samym języka polskiego na ludność zamieszkałą na ziemiach niemieckich. Mimo, że obie prowincje: Pomorze i Prusy Zachodnie przynależały do jednego państwa niemieckiego, to władze pruskie starały się przyłączyć miejscowości z rejonu Rokit do parafii słupskiej, chociaż, z Rokit do Gowidlina jest tylko 8 km, a z Rokit do Słupska aż 47 km. Pewnym usprawiedliwieniem jest fakt, że protestancka władza państwowa (na wzór Kościoła ewangelickiego) w miarę możliwości, starała się dostosowywać katolicką organizację kościelną do granic państwowej administracji terytorialnej. Sprawniej bowiem jeden organ państwowy wpływa na kościelną organizację parafialną niż kilka. Poza tym ludność katolicką z powiatu słupskiego można było łatwiej germanizować i ewentualnie sprostestantyzować, jeśli była oderwana od czysto polskiej parafii, a przy tym znajdowała się w środowisku niemieckim i jednocześnie ewangelickim.

Spośród 8 miejscowości (właściwie czterech z przyległymi 4 koloniami) położonych w powiecie słupskim z rejonu Rokit, należących do parafii Gowidlino, dwie z nich a mianowicie nadgraniczne kolonie Wilhelmenthal i Wildberghof (obie oddalone od Gowidlina, odpowiednio 3,6 km i 5 km) nawet już w 1880 r.

zaliczono do parafii słupskiej (ale okazało się to przedwczesne). Tym bardziej, że schematyzm diecezji wrocławskiej z 1887 r. podał, że misyjna parafia słupska (28 mil<sup>2</sup> powierzchni) obejmowała jedynie część zachodnią powiatu słupskiego, do rzeki Łupawy. Najdalsza odległość od siedziby parafii wynosiła tylko 6 mil. Również pomimo nowego nakreślenia na mapie granicy delegatury berlińskiej z diecezją chełmińską przez proboszcza Liszke w 1886 r. na rzece Łebie oraz wydanego przez biskupa wrocławskiego Jerzego Kopy dekretu erekcyjnego samodzielnej parafii słupskiej w dniu 9 II 1889 r., dopiero od dnia 11 XII 1899 r. wskutek układu między ordynariatem Wrocławia i Pelplina, delegatura berlińska rozciągnęła swój obszar na cały powiat słupski. W oparciu o ten układ, biskup chełmiński, A. Rosentreter wydał dekret w dniu 20 XII 1899 r., wskazując na powiat słupski, jako teren delegatury. Wskutek tego, obszar parafii słupskiej wzrósł z 28 mil do około 60 mil<sup>2</sup>. Przy czym tereny w powiecie słupskim, przylegające do parafii lęborskiej i gowidlińskiej nadal będą przez nie duszpasterzowane, ale nie jako ich część składowa, lecz jedynie w postaci pomocy charytatywnej. Z tego wynika, że wprawdzie pod względem kościelnym te tereny odtąd należały do parafii słupskiej, ale wskutek niedoboru duchowieństwa w delegaturze (w Słupsku duszpasterzował tylko jeden kapłan) oraz znacznej odległości do Słupska, obsługiwali je duszpasterze parafii lęborskiej, w której pracowało dwóch księży - proboszcz i wikariusz. Stało się tak ze względu na niedaleką odległość, z Lęborka do parafii słupskiej. Księża z Lęborka obsługiwali głównie rejon Kozina, gdyż tam znajdowała się największa liczba katolików. Proboszcz z Gowidlina również duszpasterzował w rejonie Rokit (około 8 km od Gowidlina).

W świetle nowego układu z dnia 11 XII 1899 r., umieszczenie 8 miejscowości z obszaru Rokit w schematyzmie diecezji chełmińskiej z 1904 r., miało znaczenie tylko ściśle kościelne, gdyż jeszcze nie nastąpiły ostateczne ustalenia prawne, dotyczące ich przeniesienia do parafii słupskiej (umowa z 11 XII 1899 r. miała charakter tylko czysto kościelny). Wprawdzie już schematyzm wrocławski z 1907 r. pośród większych miejscowości pod względem liczebności katolików należących do parafii słupskiej, wymienia już Wielkie i Małe Rokity, jednakże urzędowo państwowe przekazanie tych miejscowości nastąpiło dopiero w dniu 15 VII 1908 r. Widocznie wrocławskie władze kościelne pospieszyły się z tą decyzją, bowiem było już wiadome, że dłużej te miejscowości nie mogły przynależeć do parafii gowidlińskiej. Władzom państwowym zależało na tym, nie tyle z powodów czysto kościelnych, ale przede wszystkim ze względów narodowościowych. Zresztą landrat słupski w dniu 21 I 1908 r. nie ukrywał, że okręg czterech miejscowości w pobliżu Rokit (Nowa Wieś, Otnoga, Rokitki i Rokity) łącznie z przylegającymi koloniami, w których zamieszkują Polacy, przez przyłączenie do parafii słupskiej prędzej będą ulegać procesowi germanizacji niż gdyby należały do Gowidlina. Uważano, że w pierwszym rzędzie będzie to czynił proboszcz słupski. Argumentował bowiem, że katolicyzm jest mocno powiązany z polskością (*überall der Katholizismus mit dem Polentum Hand in Hand geht*). Zapewne w tej sprawie się nie pomylił. Można więc przyjąć, że układ z dnia

11 XII 1899 r. właściwie już przesądził o kościelnej przynależności okręgu Rokit, ale jego ostateczna decyzja należała do władzy państwowej, która opowiedziała się za tym w 1908 r.

Powracając do rejonu Kozina, to w oparciu o umowę z dnia 11 XII 1899 r., parafia lęborska, najczęściej w osobie wikariusza, tymczasowo duszpasterzowała na tym terenie aż do 1928 r., czyli do czasu budowy tam kościoła, poświęconego w dniu 8 IX 1929 r. Dojeżdżający ksiądz otrzymał wynagrodzenie za obsługę duszpasterską i koszty dojazdów pochodzących ze związku św. Bonifacego z Wrocławia po 200 mk rocznie. Rozstrzygnięcie problematyki terytorialnej przynależności diecezjalnej powiatu słupskiego między Wrocławiem a Pelplinem świadczy, że na terenach przylegających do innych Kościołów partykularnych, gdzie nie utworzono katolickich ośrodków duszpasterskich, trudno było ustalić granicę międzydiecezjalnych wpływów, bowiem obszar powiatu słupskiego był wówczas bardzo słabo zaludniony przez katolików.

Na zakończenie wywodów o kościelnej przynależności terytorialnej do diecezji wrocławskiej w trzech pomorskich powiatach: szczecineckim, miasteckim i słupskim należy zaznaczyć, że schematyzm diecezji chełmińskiej z 1904 r. podał, że biskup wrocławski, J. Kopp, udzielił kanonicznej jurysdykcji księżom z dziewięciu parafii, wchodzących w skład diecezji chełmińskiej, a mianowicie: Borzyszkowy, Brzezie, Czarne, Gowidlino, Koczała, Lębork, Niezabyszewo i Szlacheckie Brzeźno, do prowadzenia duszpasterstwa w pasie nadgranicznym<sup>5</sup>. Z tego wynika, że biskup wrocławski z uwagi na rozległy obszar misyjny swej diecezji w delegaturze berlińskiej, przy jednoczesnej małej liczbie ośrodków duszpasterskich i duchowieństwa, nie był w stanie zapewnić katolikom w tych nadgranicznych powiatach, należytej posługi duszpasterskiej, wobec tego poprosił o pomoc księży z sąsiedniej diecezji chełmińskiej.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1172 - 1864*, opr. Otton Beiersdorf. Wrocław 1960, s. 284, nr 69; *Schematyzm Diecezji Koszalińsko - Kołobrzesckiej, rok 1982*. Koszalin 1982, s. 57; L. Jablonski, *Geschichte des fürstbischöflichen Delegatur bezirks Brandenburg und Pommern*. Wrocław 1929, t. I, (cyt. L. Jablonski, *Geschichte ...*), s. 204 - 207; I. Jeż, *Szkic historyczny przynależności kościelnej terytorium diecezji koszalińsko - kołobrzesckiej*. „Koszalińsko - Kołobrzesckie Wiadomości Diecezjalne”, (cyt. KKWD), 1977, 5 - 6, s. 127; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*. [w:] *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, (cyt. B. Kumor, *Granice ...*), 1969, 18, s. 344; 1970, 20, s. 371; tenże, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772 - 1918*. Kraków 1980, s. 188 - 189; W. Szulist, *Katolicka organizacja kościelna na obecnych obszarach diecezji koszalińsko - kołobrzesckiej od reformacji do 1945 r.* „KKWD”, 1977, 5 - 6, s. 135 (cyt. W. Szulist, *Katolicka organizacja ...*); tenże, *Z kościelnej historiografii Pomorza Środkowego 1945 - 1974*. KKWD, nr 6 - 8 z 1975 r., s. 158; Z. Szultka, *Z życia religijnego Polaków na Pomorzu Zachodnim w okresie Republiki Weimarskiej*. „Rocznik Słupski 1982/1983”, s. 55.



<sup>2</sup> Archiwum Parafii Najświętszej Marii Panny Koszalin, (cyt. APNMP Koszalin) - 4A Kuratien, pismo (odpis) biskupa wrocławskiego z dnia 14 XII 1906 r. do delegata berlińskiego; *Die Gemeinde und Gutsbezirke der allgemeine Volkszählung vom 1 December 1871*. Berlin 1874, (cyt. *Die Gemeinde ... 1871*), s. 95 - 105, 220 - 221; *Elenchus universi Cleri Archidioecesis Posnaniensis pro anno Domini*, (cyt. *Elenchus Posnaniensis ...*), 1870, s. 40; L. Jablonski, *Geschichte ...*, s. 2 - 4, 423.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe Szczecin, (cyt. AP Szczecin), - Naczelný Prezydent Prowincji Pomorskiej, (cyt. NPPP), 4388 Überweisung einer Kirche an die katholische Gemeinde in Köslin 1828 - 1921, (cyt. AP Szczecin - NPPP, 4388 Überweisung ...), s. 79 - 82; APNMP Koszalin - 4A Kuratien, pismo ks. F. Piontka z Koszalina z dnia 21 VI 1911 r. do ks. B. Horzin w Szczecinku; *Elenchus Posnaniensis ...*, 1855, s. 30; tamże, 1860, s. 30.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe Poznań, Rejencja w Pile, 10412 Bau einer katholischen Kirche mit Pfarhaus in Neustettin 1923 - 1928, pismo ks. Schier z 23 V 1925 r.; AP Szczecin - NPPP, 4412 Besetzung der katholischen Pfarre zu Tempelburg und die Aufsicht auf diesen Geistlichen, vol. II 1874, „Nachweisung des Einkommens der katholischen Pfarrstelle zu Tempelburg Oficilat Deutsch - Crone”; APNMP Koszalin - 4A Kuratien, pismo (odpis) biskupa J. Kopy z 14 XII 1906 r., pismo delegaturyz 4 X 1910r., pismo ks. F. Piontka z 18 XII 1910 r., pismo ks. P. Panske z 25 II 1911 r.; Germania, nr 271 z 27 XI 1906 r., art. *Die Katholiken in der Fürstbischöflichen Delegatur; Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur - Bezirks für das Jahr*, (cyt. *Schematismus ...*) 1907, s. 289 - 290, 1908, s. 100, 1909, s. 101, 1910, s. 101, 1911, s. 105; L. Jablonski, *Geschichte ...*, s. 423 - 424; W. Szulist, *Katolicka organizacja ...*, s. 136.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe Koszalin, Rejencja w Koszalinie, Wydział Kościołów i Szkół, 6650 Acta betr. die Anstellung eines katholischen Geistlichen in Stolp 1866 - 1902, pismo biskupa wrocławskiego z dnia 12 II 1866 r., pismo landrata ze Słupska z dnia 2 VIII 1882 r., pismo (odpis) ministra wyznań religijnych z dnia 6 VI 1902 r.; AP Szczecin - NPPP, 4388 Überweisung ..., s. 79 - 82; tamże, 4410 Katholische Pfarrstelle in Stolp 1886, dokument erekcji parafii z dnia 12 II 1866 r., pismo rejencji koszalińskiej z dnia 7 IX 1882 r. i z dnia 12 VIII 1908 r., pismo ministra wyznań religijnych z dnia 5 III 1909 r. i z dnia 12 III 1912 r.; APNMP Koszalin - 1A Umfang und Statistik der Pfarrei Köslin 1852 - 1943, dokument biskupa wrocławskiego z dnia 11 XI 1857 r.; Archiwum Parafii św. Jakuba Łębork, Francoszkanie Łębork, 17 Einnahme - Journal der Pfarr - Vermögen 1897 - 1944, s. 17 - 52; *Die Gemeinden ...1871*, s. 150 - 161, 200 - 221; *Schematismus des Bistums Culm mit dem Bischofsitze in Pelplin 1904*, s. 205, 310; *Schematismus ... 1887*, s. 198, 1891, s. 210, 1895, s. 215, 1897, s. 226, 1902, s. 259, 1907, s. 291, 1912, s. 312; L. Jablonski, *Geschichte ...*, s. 421 - 422; B. Kumor, *Granice ...*, s. 364; W. Szulist, *Katolicka organizacja ...*, s.136.